Projekt elektrowni jądrowej w Polsce jest realizowany nieudolnie i bezmyślnie

Datum	18.10.2026
Subjekt	Konfederacja Wolność i Niepodległość
Region	Poland
Kategorie	Energy industry, Politics

Marek Tucholski – płocki działacz Konfederacji.

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła raport dotyczący budowy elektrowni jądrowej w Polsce, który pokazuje jak nieudolnie i bezmyślnie realizowany jest ten projekt. Potwierdzają się wszystkie krytyczne w tej kwestii uwagi. Po kolei:

1 NIK jednoznacznie stwierdza, że termin uruchomienia pierwszego bloku nie zostanie dotrzymany.

Przypomnijmy, że w pierwotnym programie z 2014 roku uruchomienie pierwszego bloku planowano na 2024 rok. W takim porównaniu przesunięcie wynosi aż 12 lat, choć teraz jako punkt odniesienia przyjmuje się zaktualizowany program z 2020 roku.

Co więcej w ocenie NIK fluktuacja kadr w Spółce może wpłynąć na dalsze opóźnienia w pracach nad budową.

2 Umowa EPC (wykonawcza) miała zostać zawarta w 2022 roku. Tymczasem mamy październik 2026 i wciąż jej nie ma.

NIK ustaliła, że do lutego 2025 spółka PEJ nie prowadziła jeszcze bezpośrednich działań związanych z zawarciem ostatecznej umowy EPC.

3 Rząd wybrał technologię AP1000 w listopadzie 2022 roku, gdy nie dysponował jeszcze gotowym modelem finansowania inwestycji.

Model finansowy opracowano z trzyletnim opóźnieniem dopiero w 2024 roku.

4 Kontrola wskazała, że wydanie decyzji środowiskowej dla pierwszej elektrowni nastąpiło z prawie rocznym opóźnieniem. Bez zamknięcia tego etapu nie można było przejść do kolejnych.

5 Przy wyborze amerykańskiej technologii nie przedstawiono kosztów budowy elektrowni.

Rząd PiS 2 listopada 2022 zdecydował o wyborze technologii AP1000 firmy Westinghouse, tymczasem NIK stwierdza: “w uzasadnieniu nie przedstawiono szacunkowych kosztów związanych z budową pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, źródeł ich finansowania oraz modelu finansowania inwestycji”.

6 Analizy wcześniejszych elektrowni wskazywały przekroczenia budżetu nawet o 490%.

W 2022 roku przygotowano analizy zagranicznych projektów jądrowych realizowanych przez Westinghouse, EDF i KHNP. Wyszło z nich, że opóźniania sięgały od 3 do 13 lat, a koszty rosły od 24 do aż 490%. Przy czym najniższe przekroczenie kosztów dotyczyło zastosowania technologii Westinghousea w Chinach.

7 Ponad 553 mln zł wydano na ekspertyzy zewnętrzne.

NIK stwierdza, że spółka korzystała szeroko z doradców zewnętrznych, aby uzupełniać braki własnych kompetencji. Izba negatywnie oceniła gospodarność tych wydatków.

8 Przerost zatrudnienia w Spółce i brak strategii zarządzania kadrami.

Zatrudnienie wzrosło ze 118 osób na koniec 2019 roku do 430 osób w połowie 2024.
NIK wskazała, że zatrudnienie było prawie dwukrotnie większe od przykładowej wielkości podawanej przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej dla takiego etapu przygotowania projektu.

9 Duży udział OZE może obniżyć rentowność elektrowni jądrowej.

Rozwój niesterowalnych OZE korzystających ze wsparcia może obniżyć rynkowe ceny energii poniżej poziomu przewidywanego w biznesplanie elektrowni jądrowej. W rezultacie mogłoby dojść do pogorszenia jej rentowności. Istnieje ryzyko, braku możliwości uzyskania wystarczająco wysokiego współczynnika wykorzystania mocy przyszłej elektrowni jądrowej.

A więc mamy do czynienia z projektem już opóźnionym o wiele lat, którego model finansowy i negocjowanie umowy wykonawczej postanowiono robić po wyborze oferty, a nie przed. Projekt pilotuje spółka z przerostem zatrudnienia, która jednak nie jest w stanie sama wykonać wielu ekspertyz i zleca je zewnętrznym pomiotom płacąc za to ponad pół miliarda złotych. Do tego trzeba liczyć się z dalszymi opóźnieniami i wzrostem kosztów, a jeśli już dojdzie do zbudowania elektrowni, koszt energii w niej produkowanej będzie bardzo wysoki ciągnąc całą gospodarkę w dół.

https://konfederacja.pl/projekt-elektrowni-jadrowej-w-polsce-jest-realizowany-nieudolnie-i-bezmyslnie